

i na innych polach robią wiele dobrego. Zakładanie i popieranie ochotniczych straży pożarnych jest jedną z ich rzetelnych zasług. Dbają również o odpowiednie wykształcenie członków tych straży i u-



Drzewo z krzyżem: Dwa rosące obok siebie drzewa z krzyżem u szczytu, w ogrodzie probostwa w St. Paul les Beauvais we Francji.

rzadzają dla nich kilkodniowe kursa, które w wysokim stopniu przyczyniają się do wyrobienia w nich sprawności i biegłości w walce z groźnym żywiołem, w ratowaniu życia i mienia ludzkiego.

Podobny kurs odbył się w dniach od 29 maja do 1 czerwca w Wieliczce. Kierownictwo objął dr. Z. Miczyński, jeden z najstarszych członków ochotniczych straży pożarnych, były prezes ich Związku słowiańskiego, jednostka zasłużona, której ofiarności i energii straż wielicka zawdzięcza swe istnienie. Prócz niego udzielali nauki dr. Spitzel, pp. Holzer i Sroka. Kursistów było 18.

Na zakończenie odbył się popis, który od razu pozwolił stwierdzić, ile uczestnicy skorzystali, gdyż wypadł ku zupełnemu zadowoleniu nauczycieli i licznie zgromadzonej publiczności.

Drzewo z krzyżem.

Zdarza się niejednokrotnie w przyrodzie, iż pewne rośliny, drzewa, skały, itd. przybierają bardzo oryginalne kształty, dziwnym zbiegiem okoliczności przypominające wyglądem swym bądź jakiś przedmiot, bądź część ciała ludzkiego, nierzadko np. głowę, z powodu czego wśród ludu okolicznego krąży o tem nieraz bardzo romantyczne legendy. Już w starożytności znane było bliźniacze drzewo, o którego pochodzeniu, zgodnie z legendą, napisał piękny wiersz poeta Owidiusz, opowiadając w nim o życiu dwojga kochających się małżonków File-

mona i Baucydy, którzy na swe życzenie równocześnie zmarli i zamienieni zostali w rosnące przy sobie dwa drzewa.

Wśród ludu polskiego krąży również rozmaite legendy, odnoszące się do pewnych wybryków przyrody z tego zakresu.

Jednym z najoryginalniejszych drzew tego rodzaju jest drzewo w ogrodzie parafii w St. Paul les Beauvais we Francji, którego jedna gałąź przedstawia bardzo dokładny wizerunek krzyża. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa drzewo to — mające obecnie 300 lat — w biegu czasu zostało przez jakieś zewnętrzne wpływy w swej górnej części nachylone w bok. Możliwe też, że przeważająca siła rozrastających się daleko gałęzi sąsiedniego drzewa skrepiła normalny rozwój tego, wówczas młodego i jeszcze słabego drzewa. Dość, że główna gałąź jego tak silnie została wygięta wskutek nacisku rosnącego w górę w kształcie krzyża pnia, iż zrosła się z sąsiednim drzewem. Oba te drzewa tworzą obecnie rodzaj altany, u której szczytu wznosi się wspomniane odgałęzienie jako krucyfiks, pokryty drobnymi gałązkami.

Ponieważ ogród z tem drzewem należy do probostwa, nie trudno zrozumieć, że nabożni księża z St. Paul les Beauvais pielęgnują starannie formę krzyża na drzewie.

Kurs stolarzy we Lwowie.

Usiłowania w celu podniesienia poziomu wykształcenia narodowego naszych rękodzielników, nie ustają ani na chwilę i nieustannie notować trzeba dalsze pod tym względem kroki. Objaw to bardzo pomyślny i pożądany, tylko bowiem należycie wyszkoleni i wykształceni rękodzielnicy będą mogli z dodatnim rezultatem stanąć do walki konkurencyjnej z wyrobami zagranicznymi i wyrobami przeważnie fabrycznymi, więc tańszymi, choć bez porównania lichszymi.

Ostatni kurs stolarski we Lwowie, urządzony niedawno pod patronatem Wydziału krajowego, był właśnie jednym z ogniw tego łańcucha usiłowań ku podniesieniu rękodzieła galicyjskiego.

Na kurs ten uczęszczało kilkunastu majstrów i kandydatów na majstrów stolarskich, aby uzupełnić swe wiadomości zawodowe zarówno teoretyczne,

jak praktyczne. Przez kilka tygodni pracowali sumiennie i gorliwie pod kierownictwem fachowych nauczycieli, to też rezultaty nauki są bardzo duże.

Przed kilku dniami odbył się na zakończenie



Nowy prezes wiedeńskiej Akademii Umiejętności:
E. Böhm-Bawerk, b. minister skarbu, powołany na prezesa wiedeńskiej Akademii Umiejętności.

kursu egzamin, który wypadł ku zupełnemu zadowoleniu kierownika kursu.

Grupę uczniów wraz z nauczycielami inspektorem przemysłowym p. Adamem, przedstawia nam dzisiejsza rycina.



Kurs stolarzy we Lwowie: Uczestnicy kursu wraz z nauczycielami i inspektorem przemysłowym Adamem w pośrodku.

(Fot. M. Münz, Lwów)